

## BUŁGARIA: TURK STREAM POWSTANIE MIMO SPRZECIWU USA

---

Do przedłużenia gazociągu Turecki Potok (Turk Stream) przez Bułgarię dojdzie mimo sprzeciwu USA – ocenił rządowy ekspert ds. energetyki prof. Atanas Tasew, jeden z autorów strategii energetycznej Bułgarii, odnowionej w ostatnich tygodniach 2018 r.

W wywiadzie dla telewizji publicznej Tasew komentował publikacje w krajowej prasie, według których jednym z celów tournée sekretarza stanu Mike'a Pompeo po Europie Środkowej jest przekonanie potencjalnych uczestników projektu lądowego przedłużenia Tureckiego Potoku, by zrezygnowali z udziału w tym przedsięwzięciu.

Zdaniem Tasewa niezależnie od wypowiedzi wiodących polityków USA przeciw przedłużeniu Tureckiego Potoku, ze Stanami Zjednoczonymi osiągnięto w tej sprawie niejawnie porozumienie. Ma ono polegać na zgodzie USA na Nord Stream 2 i przedłużenie Tureckiego Potoku w zamian za budowę terminali LNG, które umożliwią import amerykańskiego gazu skroplonego do Europy.

„Zgodę na takie terminale dała (kanclerz Niemiec) Angela Merkel, osiągając porozumienie ws. NS2. W wypadku Węgier chodziło o terminal w Chorwacji, a Bułgarii - udział w greckim terminalu LNG w Aleksandrupolis” - oświadczył Tasew. Przypomniał, że w znowelizowanej strategii energetycznej, przyjętej w listopadzie 2018 r., przewidziano, że Bułgaria zainwestuje w grecki terminal i otrzyma w nim 20 proc. udziałów.

Dla Bułgarii - zauważył - dodatkowym warunkiem amerykańskim jest nabycie myśliwców F-16, w sprawie czego zapadła już wstępna decyzja i negocjacje mają rozpocząć się w najbliższych dniach.

Tasew wyraził przekonanie, że lądowe przedłużenie Tureckiego Potoku zostanie zrealizowane i Bułgaria zachowa swoje miejsce na europejskiej mapie gazowej po wstrzymaniu tranzytu przez Ukrainę do Turcji.

Chodzi o przedłużenie gazociągu Turecki Potok przez Bułgarię i Serbię na Węgry i Słowację, i dalej do hubu Baumgarten w Austrii.

Turecki Potok pod Morzem Czarnym wyszedł na ląd w końcu ub.r. Obecnie trwa wybór inwestora dla 470-kilometrowego bułgarskiego odcinka. Podczas styczniowej wizyty w Belgradzie rosyjski prezydent Władimir Putin wyraził gotowość do udzielenia Serbii pomocy finansowej w wys. 1,4 mld dolarów na budowę serbskiego odcinka.

Przepustowość bułgarskiego odcinka ma wynieść 15,7 mld metrów sześciennych rocznie. Według planów bułgarski odcinek ma ruszyć w 2020 r., dostawy dla Węgier - rok później, a w drugiej połowie 2022 roku - dostawy na Słowację. Bułgaria spodziewa się poważnych wpływów z tytułu tranzytu.